

**Temat tego tygodnia: Dzień Dziecka**



**Drogie Dzieci z okazji Dnia Dziecka życzę Wam wielu powodów do radości i uśmiechu, pięknych bajek na dobranoc, tylko kolorowych snów, co dzień nowych niezapomnianych wrażeń. Niech Wasze dzieciństwo będzie bajkowe, beztrudne i kolorowe. Rodzicom gratuluję mądrych dzieci i życzę wielu wspólnych, radosnych chwil ze swoim dzieckiem. Niech każdy dzień zarówno dla dzieci i rodziców będzie wspaniałą życiową przygodą.**

**1. „ Dzieci świata” – rozmowa z dzieckiem na temat święta dzieci w oparciu o wiersz i ilustrację.**

Rodzic czyta wiersz:

**Wszystkie dzieci z różnych krajów  
swoje święto dzisiaj mają.  
Wam dzieciaki dziś życzymy  
w każdym dniu wesołej miny.  
Niech Was smutki omijają,  
niechaj wszyscy Was kochają.**



Rodzic podsumowując temat zwraca się do dziecka: **Dzieci z różnych stron świata mają różny wygląd. Mieszkają na innych kontynentach, w innych domach niż ty. Mają inne zabawki i bawią się w inne zabawy. Wszystkie jednak chcą się bawić, uczyć, być kochane i szczęśliwe.**

**2. „Dzieci z różnych stron świata”** - wykonanie ludzików z rolek po papierze toaletowym. **Potrzebne materiały: rolki papieru, kolorowy papier, krepina, nożyczki, klej.**

Dziecko wykonuje ludziki: z rolek papieru toaletowego. Wycina tułów, głowę, nogi i ręce z papieru kolorowego i nakleja na rolkę; z krepiny - włosy. Bawi się ludzikami z rodzeństwem, kolegą czy koleżanką.



**3. Mój kolega z Afryki” – list od chłopca z Ugandy.** Rozmowa na temat życia dzieci w Afryce na podstawie opowiadania chłopca. Uświadamianie dzieciom różnorodności kulturowej na świecie.

Rodzic czyta list i zadania dla dzieci:

Przesyłam Wam pozdrowienia z mojego rodzinnego kraju, z Ugandy. Mam na imię Joseph Lwevola, mam 9 lat. Moje imię nadała mi babcia. W moim kraju, w Ugandzie, ludzie mają po dwa imiona: jedno chrześcijańskie (ja mam Józef – Joseph), drugie – ugandyjskie. W moim liście są dla Was zadania do wykonania.

**I zadanie dla Ciebie – powiedz, jak masz na imię. Może masz dwa imiona? Czy wiesz, kto Tobie wybrał imię?**

W mojej okolicy są pola kukurydzy i fasoli – gdy długo nie ma deszczu, wszyscy się martwią o plony. Mieszkam z rodziną w domu – lepiance krytej słomą, której dach często umacniamy kamieniami i cegłami od góry. Opiekuje się nami chory dziadek. Mam czworo rodzeństwa: Irenę, Tapenensi, Roberta, Fhionę. Lubię robić zabawki. Z drutu zrobiłem samochód i wózek. Z butelek i kory bananowca zrobiłem piłkę i skakankę.

**II zadanie – odpowiedz mi, z czego jeszcze można robić zabawki?**

Lubię też zajmować się zwierzętami i grać w piłkę nożną. Potrafię cały wolny dzień bawić się z kolegami na powietrzu. Z rodzeństwem często śpiewamy i przygotowujemy przedstawienia. Dużo pomagam dziadkowi: koszę wysoką trawę, karczuję krzewy, pomagam przy ścinaniu drzew i wyrywaniu ich z korzeniami oraz kopaniu. Pomagam w domu, w polu i przy zwierzętach – karmię kozy liśćmi sorgo. Pomagam też mieszkańcom mojej wioski w pracach w ogrodzie.

**III zadanie – powiedz, w jaki sposób pomagasz innym?**

Największym moim marzeniem było – móc się uczyć. Dzięki pomocy jednej z warszawskich szkół, z której dzieci zbierają pieniądze i wysyłają do moich opiekunów, już od roku mogę chodzić do szkoły.

**IV zadanie – powiedz, jakie jest Twoje największe marzenie?**

Czasem dziadek opowiada nam bajki i opowieści. Oto jedna z nich: Usiądźcie wygodnie i posłuchajcie...

**„Rybak i muzungu”**

Nad Jeziorem Wiktorii w Ugandzie żył sobie pewien rybak. Miał on żonę, troje dzieci, małą chatkę i bardzo dobrą wędkę. Codziennie rano szedł na brzeg jeziora i łowił ryby. Kiedy złowił już 10 sztuk, zabierał je na targ do znajomego sprzedawcy, sprzedawał, a pieniądze przeznaczał na jedzenie i ubranie dla swojej rodziny. Pieniądze wystarczały na zaspokojenie potrzeb całej rodziny. Praca ta zajmowała mu pół dnia. Resztę dnia spędzał, siedząc przed domem, patrząc na jezioro i rozmawiając z żoną, dziećmi i wszystkimi, którzy do niego przychodzili. Tak mijał dzień za dniem. Pewnego dnia zjawił się pewien muzungu – człowiek biały. Długo przyglądał się rybakowi, kiedy on łowił ryby. Następnego dnia, ten sam muzungu znów przyszedł na brzeg jeziora i przyglądał się rybakowi, aż w końcu podszedł do niego i powiedział:

– Rybaku! Dlaczego łowisz tylko 10 ryb dziennie? Przecież możesz poświęcić więcej czasu i łowić więcej ryb!

– Ależ dlaczego? – ze zdziwieniem zapytał rybak.

- Kiedy złowisz więcej ryb i sprzedasz je, będziesz miał więcej pieniędzy. Jeśli będziesz miał więcej pieniędzy, będziesz mógł kupić sobie łódź i wypłynąć na jezioro, by łowić jeszcze więcej ryb – tłumaczył muzungu.
- Dobrze, ale po co? – znów zapytał rybak.
- Kiedy będziesz miał łódź i będziesz łowił więcej ryb, sprzedasz je i będziesz mógł sobie kupić łódź motorową, żeby móc wypływać daleko na jezioro, gdzie jest więcej ryb i łowić jeszcze więcej.
- To prawda, – odrzekł rybak – ale czemuż miałbym to robić?
- To proste! Będziesz łowił więcej, będziesz miał więcej pieniędzy. Będziesz mógł zbudować większy dom dla swojej rodziny, kupić samo chód, kupić wiele innych rzeczy... – wyliczał muzungu.
- Lecz po co mi to wszystko? – ze zdziwieniem zapytał rybak.
- Jak to po co? By być bardziej szczęśliwym! – wykrzyknął muzungu.
- Ale ja już jestem bardzo szczęśliwy! – powiedział rybak.

### **V zadanie – jak zrozumiałeś moral tej bajki? O czym mówi?**

Na pewno już wiesz! Nam w Afryce do szczęścia potrzeba niewiele – nauka w szkole, zabawa z kolegami, rodzeństwem, opowieści dziadka.

Mój dzień w Afryce wygląda tak: w dniu, w którym idę do szkoły, dziadek budzi mnie o 7.00 rano. Myję się, wkładam mundurek szkolny i czasem jem śniadanie – porycz (jest to ugotowana mąka kukurydziana z wodą i z cukrem), który bardzo lubię.

### **VI zadanie – powiedz, co wy jecie na śniadanie w domu?**

Przed wyjściem do szkoły karmię zwierzęta. Do szkoły idę pół godziny piaszczystą drogą. W szkole jem obiad: poszo, czyli gęstą papkę z gotowanej mąki kukurydzianej, czasem polanej ostrym sosem.

### **VI zadanie – powiedzcie, co lubicie najbardziej jeść na obiad.**

Po lekcjach gramy z kolegami w piłkę nożną lub bawimy się w grę „sula katambala – tomuli lamu lala”.

### **VII zadanie – usiądźcie w kręgu.**

Wybrana osoba chodzi z jakimś przedmiotem w ręku na zewnątrz koła i mówi pierwszą część tekstu: *sula katambala*. Wszyscy jej odpowiadają: *tomuli lamu lala*. W pewnym momencie ta osoba podkłada komuś przedmiot za plecami. Dzieci oglądają się za siebie i sprawdzają, czy za nimi nie ma tego przedmiotu. Ten, kto znajdzie przedmiot, bierze go do ręki i goni podkładającego przez jedno okrążenie. Podkładający biegnie na zwolnione miejsce. Teraz osoba, która złapała przedmiot, podkłada go innym. Jeśli ktoś kogoś złapie, to osoba złapana siedzi na środku, dopóki ktoś inny nie zostanie złapany. Wtedy następuje zamiana. Dowiedziałem się, że wy bawicie się w podobną grę, *Chodzi lisiek koło drogi*. A teraz pobawcie się tak jak w Afryce.

Po powrocie ze szkoły pomagam w domu i w polu. Na kolację jemy banany, smażony plantan – podobny do bananów, potrawy z batatów (słodkich ziemniaków) i prosa, kukurydzą lub placki z sorgo.

### **VIII zadanie – powiedz, co jecie na kolację.**

Gdy idę spać i jest mi zimno, przykrywam się kocem lub kurtką. Czuję się bardzo dobrze. Zawsze oglądam zdjęcia uczniów ze szkoły, która się mną zaopiekowała. Wtedy czuję się szczęśliwy! Niech Was Bóg błogosławi!

W opisie wykorzystano fragmenty scenariusza „Mój dzień w Ugandzie”, autor – Małgorzata Szczęsna, opublikowanego przez Fundację Edukacji Międzykulturowej 2008 rok. Postać chłopca z Afryki – Josepha jest autentyczna i zawarte tu informacje są prawdziwe.

#### 4. „Domy z ziemi”.



Domy z ziemi są dziełem plemion Kassena zamieszkujących obszar Ghany (kraj w Afryce). Budują oni swoje schronienia z materiałów, które mają pod ręką, czyli ziemi, drewna, trawy, słomy i... zwierzęcych odchodów. Gotowy dom mieszkańcy ozdabiają używając kolorowego błota i białej kredy. Rzeźbią też symbole religijne lub sceny z życia codziennego.

#### 5. Lepienie z plasteliny domu chłopca Afryki – dzieci 5-letnie.



Dzieci 4-letnie wykonują zadania w KP str. 41 i 42.

#### 6. „Simama ka” – zabawa afrykańskich dzieci.

Tekst afrykańskiej rymowanki: Simama ka, simama ka, ruka ruka ruka, simama ka, tembeja kimbija, tembeja kimbija, ruka ruka ruka simama ka.

Ruchy dzieci: **Simama** – kucają, **ka** – wstają, **ruka** – klaszczą lub tupią, **tembeja kimbija** – obchodzą krzesło dookoła lub obracają się wokół własnej osi. Bawią się dwa razy. Za drugim razem śpiewają i poruszają się dużo szybciej.

## 7. „Zabawa - nasze prawo” – zapoznanie z wierszem.

Rodzic czyta wiersz:

**Dzieci mają różne prawa,  
ale głównym jest zabawa  
więc popatrzmy w lewo, w prawo,  
jaką zająć się zabawą.  
Z kolegami albo sami,  
bez zabawek, z zabawkami,  
czy w mieszkaniu, czy na dworze,  
każde z nas się bawić może.  
Kto się bawi, ten przyznaje,  
że zabawa radość daje,  
i czas przy niej szybko leci,  
więc się lubią bawić dzieci.**

Rodzic pyta: *Co dzieci lubią robić?; Czym jest zabawa?; W co ty lubisz się bawić?; Z kim lubisz się bawić?.* Rodzic mówi: *Każde dziecko ma swoje prawa. Co to znaczy mieć prawo do zabawy? (burza mózgów).*

**Co to są prawa dziecka?** Janusz Korczak powiedział kiedyś: „Nie ma dzieci, są ludzie”. I to jest prawda. „Dziecko to także człowiek, tylko że jeszcze mały...”. Przecież każdy dorosły kiedyś również był dzieckiem. Tak więc, podobnie jak każdy dorosły, dziecko jest właścicielem pewnych praw i wolności. Nazywają się one prawami człowieka. Źródłem tych praw jest godność człowieka, zwana również człowieczeństwem. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapisana jest ona w art. 30 (w: <http://brpd.gov.pl/prawa-dziecka>).

## 8. „ Czy znam moje prawa ?” – rozmowa na temat praw dzieci na podstawie doświadczeń dzieci i wiersza J. Korczaka „Prawa dziecka”.

Rodzic czyta wiersz:

**Niech się wreszcie każdy  
dowie i rozpowie w świecie całym,  
że dziecko to także człowiek,  
tyle że jeszcze mały.  
Dlatego ludzie uczeni,  
którym za to należą się brawa,  
chcąc wielu dzieci los odmienić,  
stworzyli dla Was mądre prawa.  
Więc je na co dzień i od święta  
Spróbujcie dobrze zapamiętać:**

**Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego,  
a szczególnie do zrobienia czegoś niedobrego.  
Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zacieka**

i mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.  
**Nikt nie może mnie poniżyć, krzywdzić, bić,  
wzywać, każdego mogę zawsze na ratunek wzywać.**  
Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami,  
nikt nie może mi zabronić spotkać ich czasami.  
**Nikt nie może moich listów czytać bez pytania,  
mam też prawo do tajemnic i własnego zdania.**  
Mogę żądać, żeby każdy uznał moje prawa,  
a gdy różnię się od innych, to jest moja sprawa.

Tak się tu w wiersze poukładały  
prawa dla dzieci na całym świecie,  
byście w potrzebie z nich korzystały  
najlepiej, jak umiecie.

Rodzic zwraca się do dziecka: *Na podstawie wiersza i swoich przemyśleń powiedz, do czego dzieci mają prawo?*

Rodzic mówi: *Oto Twoje prawa.* Pokazuje dziecku planszę edukacyjną lub tworzy planszę razem z dzieckiem, naklejając obrazki przedstawiające: rodzinę, zabawę, wizytę u lekarza, serce, uczące się dziecko, grupę zaprzyjaźnionych dzieci. Dziecko opowiada o swoich prawach na podstawie ilustracji.



**Mam prawo różnić się od innych.**



www.oriental.pl, tel. 061 435-19-21

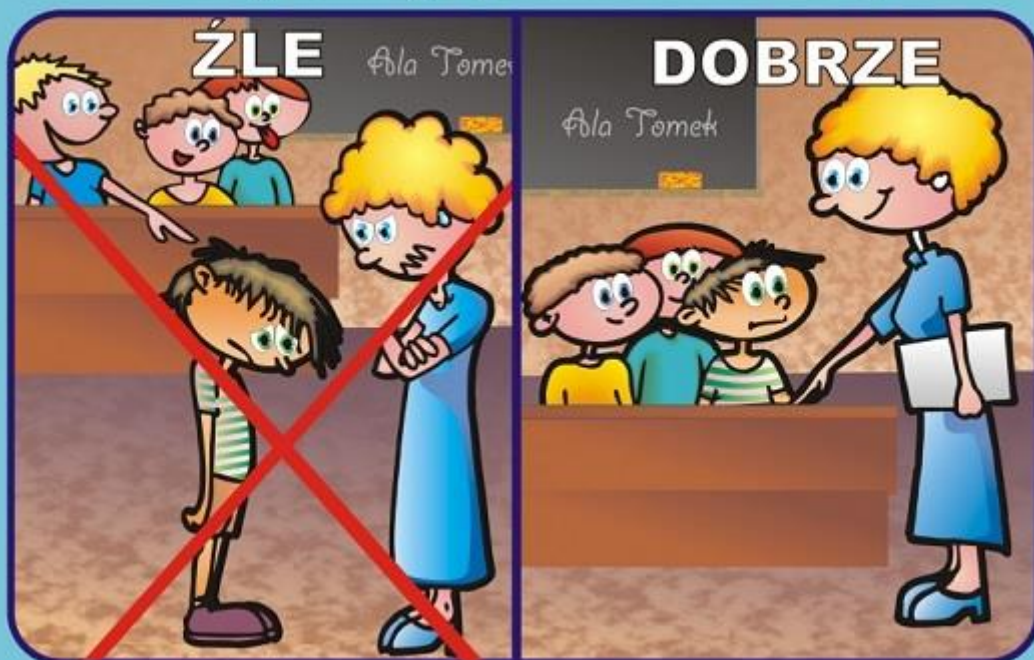
**Mam prawo do wychowania w rodzinie.**



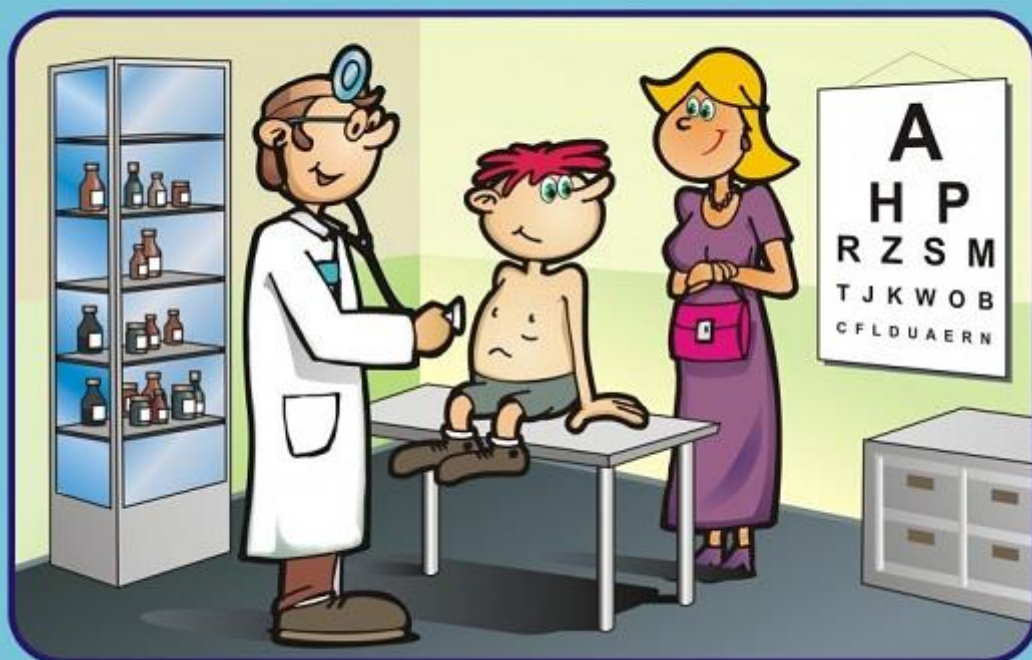
www.oriental.pl, tel. 061 435-19-21



## Mam prawo go godności osobistej.



## Mam prawo do opieki medycznej



**Mam prawo do rozwoju intelektualnego.**



**Mam prawo do nietykalności osobistej.**



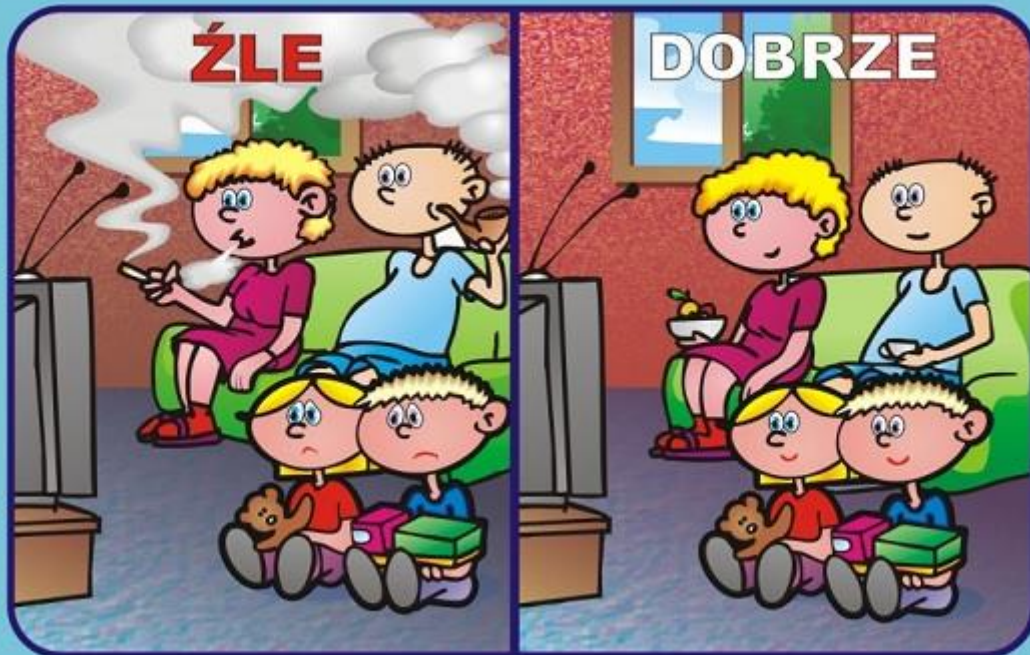
## Mam prawo do nauki



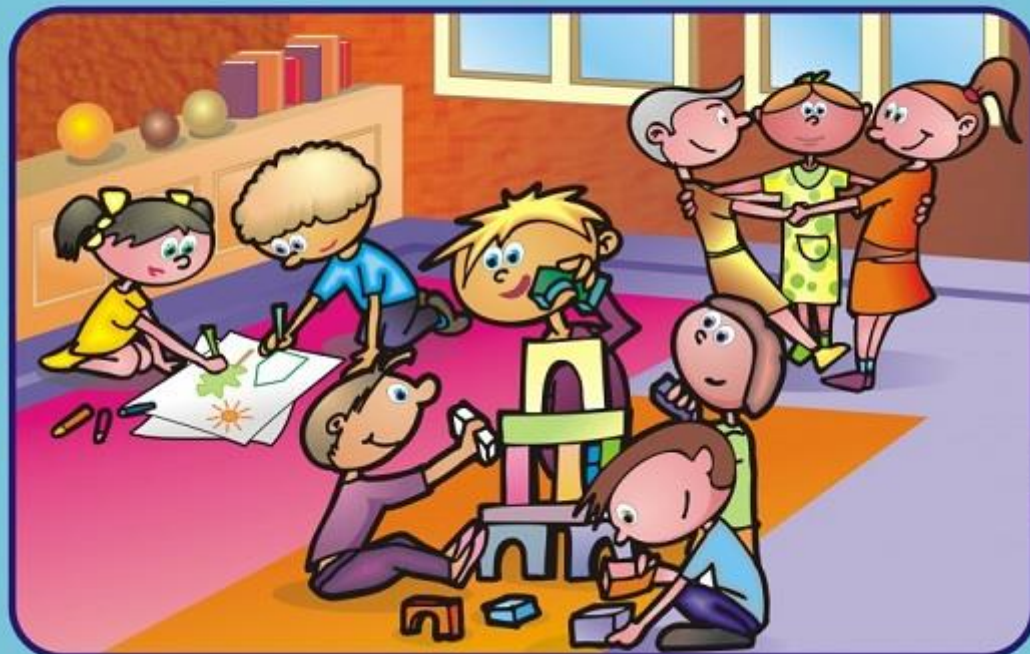
## Mam prawo do aktywnego uczestniczenia w życiu przedszkola i szkoły.



**Mam prawo dorastać w zdrowym środowisku.**



**Mam prawo do wyboru przyjaciół.**



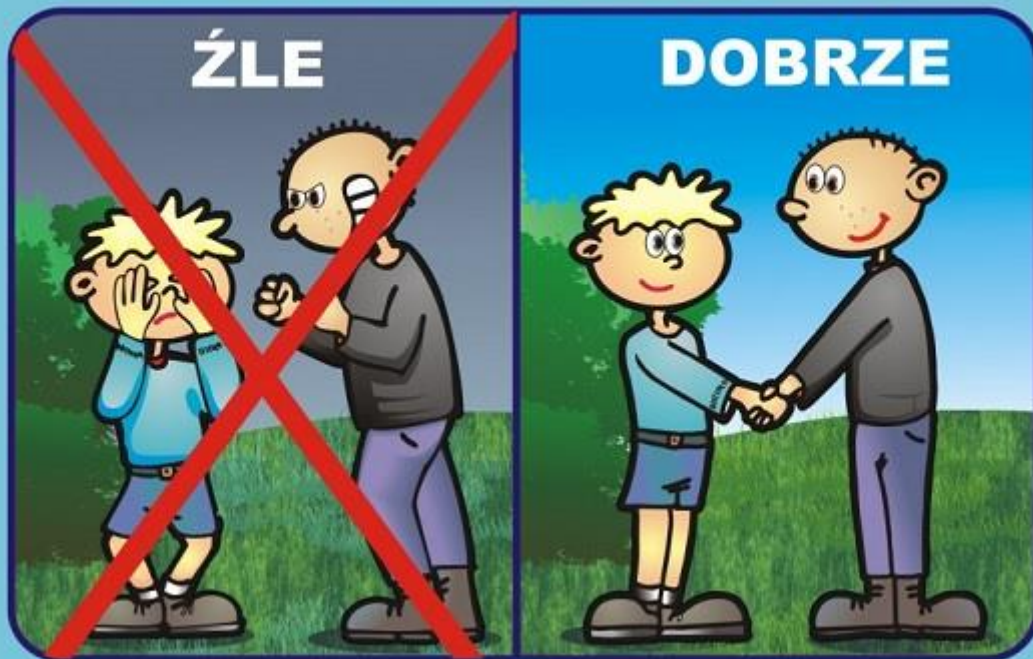
## Mam prawo do nazwiska i obywatelstwa.



## Mam prawo do rozwoju fizycznego



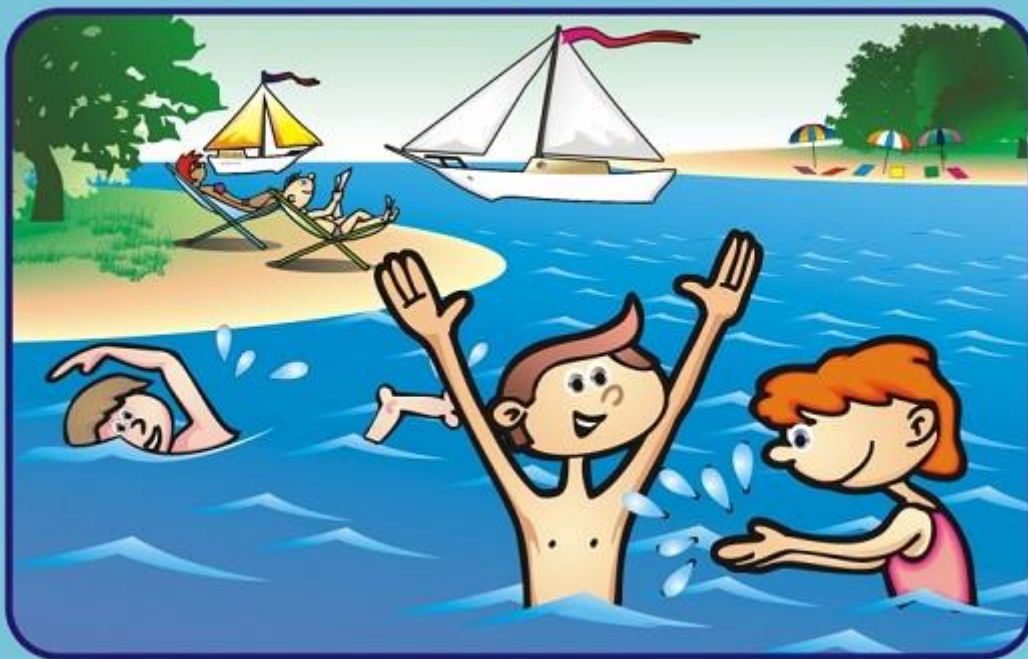
**Mam prawo do życia bez przemocy.**



**Mam prawo do prywatności.**



## Mam prawo do wypoczynku i zabawy.



### 9. „Moja zabawa” - zabawa rytmiczna z tekstem:

**Dzieci mają różne prawa,  
ale głównym jest zabawa,  
więc popatrzmy w lewo, w prawo,  
jaką zająć się zabawą.**

Dziecko wyklaskuje tekst; wytupuje; idąc w kole, mówi tekst cicho i głośno, szybko i wolno, na wydechu, z pozycji kucznej, zaczyna cicho, powoli wstaje, kończy w pełnym wyproście głośno.

### 10. „Jakie są moje obowiązki?” - rozmowa na temat obowiązków dzieci na podstawie doświadczeń dzieci i fragmentu opowiadania „Baśń o ziemnych ludkach” J.

**Ejsmonda.**

Rodzic czyta:

**W głębi ziemi wśród korzeni  
żyją sobie ziemne ludki...**

**Ród to miły i wesoly,  
i potężny, choć malutki.**

**Podczas zimy, gdy na świecie  
srogie mrozy i wichury,  
ziemne ludki zamieszkują  
kretowiska, mysie dziury...**

**Ale skoro złote słońko  
promieniście znów zaświeci,  
matka – Ziemia budzi ze snu  
ukochane swoje dzieci.**

**Malcy biorą się do pracy,**

pełni szczęścia i wesela,  
jeden szczotką i grzebykiem  
czesze złote włoski trzmiela.  
Drugi skrzydła chrabąszczowi  
myje gąbką, co ma siły.  
Pieszczotliwie doń przemawia:  
„Chrabąszczyku, ty mój miły”.  
Trzeci zasiadł do malarstwa:  
chwyta żuczki, chrząszcze,  
larwy i odnawia na ich szatkach  
świeżą farbą zblakłe barwy.

Rodzic zadaje dziecku pytania: *Gdzie żyją ziemne ludki? Matka – Ziemia budzi je wiosną, aby zabrały się do pracy. Jakie są ich obowiązki? Kogo przypominają te ziemne ludki? Czy one żyją naprawdę? Te ziemne ludki miały różne obowiązki. Jakie ty masz obowiązki w domu? Jakie są twoje obowiązki w przedszkolu?*

## 11. „W co się pobawimy”

Rodzic czyta wiersz: „Nauka cierpliwości” Dominiki Niemiec.

Gramy w planszówkę.  
przesuwam pionek, raz i dwa.  
Najpierw rzuć kostką ty,  
potem znów rzucę ja.  
Ty będziesz pierwsza mamó,  
następnie się zamienimy,  
a jeszcze chwilkę później  
w coś innego się zabawimy.  
Może weźmiemy krede?  
Będę rysować motyle.  
Wezmę niebieską i żółtą,  
ale dam ci ją za chwilę.  
Bo przebywając w grupie,  
to bardzo ważna sprawa,  
trzeba być cierpliwym i się dzielić  
– to nauka, nie tylko zabawa.

Rodzic rozmawia z dzieckiem na temat wiersza: *W co miały zamiar bawić się dzieci? Jakim trzeba być, gdy bawimy się z innymi? Czy y jesteś cierpliwym? Czy podczas zabawy potrafisz dzielić się zabawkami z innymi dziećmi? Czy trudno jest poczekać na swoją kolej w zabawie?*

12. „Co robimy razem?” – pantomima w parach. Dziecko dobiera się w pary z siostrą, kolegą, tatą czy mamą. Przedstawia gestami, co najbardziej lubi robić z tą osobą.





**13. „Jak się zachować, gdy do kogoś przychodzimy i gdy kogoś zapraszamy?” – rozmowa na temat zasad dobrego wychowania na podstawie doświadczeń dzieci i wiersza „Kwoka” Jana Brzechwy.**

Rodzic czyta wiersz lub odtwarza piosenkę „Kwoka” z filmu „Akademia Pana Kleksa”:

**Proszę pana, pewna kwoka  
traktowała świat z wysoka  
i mówiła z przekonaniem:  
„Grunt do dobre wychowanie!”  
Zaprosiła raz więc gości  
by nauczyć ich grzeczności.  
Pierwszy osioł wszedł, lecz przy**

tym w progu garnek stłukł  
kopytem. Kwoka wielki krzyk  
podniosła: „Widział kto takiego  
osła?!” Przyszła krowa. Tuż za  
progiem zbiła szybę lewym rogiem.

Kwoka gniewna i surowa  
zawołała: „A to krowa!”

Przyszła świnia prosto z błota  
kwoka złości się i miota:

„Co też Pani tu wyczynia?

Tak nabłócić! A to świnia!”

Przyszedł baran. Chciał na grzędzie  
siąść cichutko w drugim rzędzie,

grzęda pękła, kwoka wściekła

coś o lbie baranim rzekła

i dodała: „Próżne słowa,

takich nikt już nie wychowa,

trudno, wszyscy się wynoście!”

No i poszli sobie goście.

Czy ta kwoka, proszę Pana,

była dobrze wychowana?

**Rodzik zadaje dziecku pytania:** *Dlaczego kwoka zaprosiła gości? Co zrobili: osioł, krowa, świnia, baran? Co zrobiła gospodyni – kwoka? Kwoka źle się zachowała jako gospodyni. Była niemila, krzyczała, wyśmiewała swoich gości. Goście nie uważali i zniszczyli dom kwoki. Jak należy się zachowywać, gdy zaprosi się gości? Jak należy się zachować, gdy idzie się do kogoś w gości?*

#### 14. „Jestem kulturalny” – zabawa integracyjna.

Rodzik gra na tamburynie, dziecko biega po sali. Gdy rodzic mówi:

**dzień dobry** - dziecko tworzy z nim parę i trzymając się za ręce,

wykonują dwa przysiady, **do widzenia** - robią haczyki i podskakują wokoło,

**przepraszam** - robią żółwika, przybijają piątki.

#### 15. „O czym marzysz?” – rozmowa na temat marzeń dzieci na podstawie wiersza „**Marzenia Konrada**” i opowiadania „**Marzenie Ani**” **B. Formy**.

Rodzik czyta wiersz „**Marzenia**” **B. Formy**:

Dzisiaj zjawił się na plaży

Konrad, który ciągle marzy.

Koc rozłożył i w półcieniu

marzyć zaczął w oka mgnieniu.

Lecę w górę! Niesłychane!

Balon niesie mnie w nieznane.

Jest Australia. O! Kangury!

**Strusie emu widzę z góry.**

**Wtem pojawia się Afryka  
pełna zwierząt, trochę dzika.  
Są tu zebry, lwy, gazyle  
i antylop bardzo wiele.**

**O biegunie teraz marzę.  
W mych marzeniach się odważę,  
na spotkanie z niedźwiedziami,  
wielorybem i fokami...**

**O wspaniałym marzę locie  
w bardzo szybkim samolocie.  
Zwiedzę Azję i Europę,  
w Ameryce będę potem.**

**Słońce woła do Konrada:  
- Ach mój drogi nie przesadzaj,  
szumią fale, dość tych marzeń.  
Czas na kąpiel pełną wrażeń.**

Rodzic zadaje dziecku pytania: *Gdzie był chłopiec ? O czym marzył Konrad? Jakie kontynenty chciał zobaczyć lecąc balonem? Z jakimi zwierzętami chciał się tam spotkać. Jakie kontynenty chciał zobaczyć lecąc samolotem ? Jakie zwierzęta chciał tam spotkać?*

Rodzic zwraca się do dziecka: *Posłuchaj, jakie marzenie miała dziewczynka z opowiadania „ Marzenie Ani”:*

**Ania często zwierzała się babci, że chciałaby uczyć się gry na pianinie. Pewnego ranka kiedy leżała w łóżku do pokoju weszli rodzice.**

- *Skoro tak bardzo chcesz, to zapiszemy cię do szkoły muzycznej.*
- *Bardzo, bardzo tego pragnę - dziewczynka rzuciła się rodzicom na szyję.*
- *Ale nie mam instrumentu - nagle posmutniała.*
- *To już nasze zmartwienie - tatuś usiadł na brzegu tapczanu.*
- *Najpierw musisz zdać egzamin, jeżeli się powiedzie to pomyślimy co się da zrobić.*

**W wyznaczonym terminie Ania z mamą znalazła się w budynku szkoły muzycznej. Przed salą zgromadziła się spora grupa dzieci z rodzicami. Nagle otworzyły się drzwi i miła pani wyczytała Ani nazwisko. Dziewczynka weszła do środka. Ogromny fortepian zwrócił jej uwagę. Z boku za dużym stołem siedziały cztery osoby ciekawie spoglądając w jej stronę. Rozpoczął się egzamin.**

- *Czy piosenka ma charakter wesoły czy smutny?*
- *Czy słyszane dźwięki są wysokie czy niskie?*

**Padaly pytania. Ania wsłuchiwała się w płynące z fortepianu dźwięki i starała się odpowiadać prawidłowo. Potem jedna z pań poprosiła dziewczynkę o zaśpiewanie ulubionej piosenki.**

- *Dziękujemy, wyniki egzaminu zostaną ogłoszone za kilka dni - miła pani wyprowadziła Anię na korytarz prosząc następnego dziecko.*

**Mama z córką przejęte wróciły do domu. Kiedy wreszcie okazało się, że Ania została przyjęta radość wszystkich nie miała końca. Babcia podarowała jej teczkę na nuty i zeszyt, w którym były same pięciolinie.**

- *W nim będziesz wpisywać nuty, których teraz musisz się nauczyć.*

**Od kolegi Pawła i jego rodziców otrzymała płytę z utworami Fryderyka Chopina.**

- *Życzymy ,żebyś za kilka lat potrafiła zagrać wszystkie utwory nagrane na tej płycie.*

Wkrótce w Ani pokoju stało pianino. Dziewczynka delikatnie dotykała klawiatury wsłuchując się w jego brzmienie.

- *Bardzo dziękuję, spełniło się moje marzenie. Zobaczycie, że kiedyś zostanę słynną pianistką - tłumaczyła.*

- *Ach moje dziecko, czeka cię wiele godzin ćwiczeń, to bardzo ciężka praca. Skoro jednak tego tak mocno pragniesz - mama pogładziła córkę po głowie.*

**Rodziec zadaje dziecku pytania:** *Jakie było marzenie Ani? Czy się spełniło? Kto pomógł spełnić marzenie Ani? Czy nauka gry na pianinie jest trudna czy łatwa? Nuka gry na instrumencie wymaga bardzo wielu, systematycznych ćwiczeń. Ale Ania mocno pragnęła, aby spełniło się jej marzenie. Myślę, że wytrwała praca Ani pozwoliła osiągnąć jej sukces.*

**Rodziec mówi:** *Niedawno rozmawialiśmy o chłopcu z Afryki – Josefie. Jakie było jego marzenie? (pójść do szkoły, uczyć się) Czy jego marzenie się spełniło? A jakie są Twoje marzenia? Czy mogą się spełnić? Od czego to zależy? Należy dążyć do spełnienia swoich małych i wielkich marzeń.*

Dziecko wypowiada się na temat swoich marzeń. Aby lepiej poznać swoje dziecko, warto z nim porozmawiać o jego marzeniach. Może okazać się, że największym jego pragnieniem wcale nie jest lalka Barbie czy nowy Transformers, ale np. wyjście do kina, wycieczka do zoo, zamku czy piknik z rodziną. Warto o to podpytać dziecko i w miarę możliwości spełnić jego marzenie.



## 16. „Moje marzenie” – rysowanie świecą i malowanie.

Dziecko na kartce A4 rysuje białą lub kolorową świecą ilustrację przedstawiającą jego marzenie. Następnie zamalowuje całą powierzchnię kartki farbą plakatową.

## 17. Zabawy na Dzień Dziecka:

### Skarb dla władcy

Zabawa przeznaczona dla dzieci powyżej 12. miesiąca.

**Co jest potrzebne:** [prezent na Dzień Dziecka!](#) Jeśli przygotowałeś upominek na Dzień Dziecka, możesz ukryć go w domu i zabawić się z maluchem w **ciepło-zimno**. Najpierw możecie bawić się w odnajdywanie jego ulubionej przytulanki, a później udając, że ukryłaś maskotkę, pokieruj dziecko tak, by odnalazło prezent. Wariant dla dwulatków: ukryj prezent razem z pozytywką albo włączonym telefonem komórkowym i poproś malucha, by szukał tam, skąd dochodzi melodyjka.

### Stary król mocno śpi

Zabawa przeznaczona dla dzieci powyżej 3 roku.

**Królewska wersja zabawy w „Starego niedźwiedzia”.** Król mocno śpi, a nieznośni poddani nie pozwalają mu dokończyć drzemki, chodzą wokół niego i śpiewają piosenkę „Stary król mocno śpi, my się go boimy, na palcach chodzimy, jak się zbudzi będzie zły...”. Zanim król się obudzi, rozbiegają się po domu. Ten, kogo król odnajdzie jako pierwszego, dostaje koronę, kładzie się na podłodze, by po chwili złapać kolejną osobę. Zabawa daje masę śmiechu!

### Rodzina królewska w puzzlach

Zabawa przeznaczona dla dzieci powyżej 12 miesiąca.

**Maluch uwielbia układanki?** Przygotuj dla niego specjalne puzzle. Wydrukuj rodzinną fotografię, przyklej do tekturki i potnij na kilka kawałków. Poproś malca, by spróbował ułożyć z nich obrazek. Na wszelki wypadek zostaw jeden egzemplarz zdjęcia w całości na wzór. Możesz przygotować trzy zestawy puzzli, np. zdjęcie mamy, taty, dziadków i dziecka albo ulubionego pieska lub kotka.

### Jej wysokość puszcza bańki

Zabawa przeznaczona dla dzieci powyżej 12. miesiąca.

**Co jest potrzebne:** płyn do baniek (np. z płynu do kąpieli rozcieńczonego wodą lub według przepisu dla profesjonalistów: 1 litr wody + 2 lub 3 łyżki płynu do mycia naczyń + 1 łyżeczka gliceryny, którą można kupić w aptece), słomki i plastikowe kubeczki.

**Jak się bawić:** Jedna osoba puszcza, a druga rozbija bańki (klaszcząc), przekłwa je słomką albo na nie dmucha – to zabawa dla dzieci, u których istnieje ryzyko, że wciągną płyn do ust.

Dla starszych ogłoś konkurs: kto puści najwięcej baniek. Propozycja dla ambitnych to mega bańki. Słomkę trzeba zastąpić np. rurką po papierze toaletowym lub kuchennym ręczniku. Zadanie nie jest proste, a zabawa na Dzień Dziecka jest przednia.

### **Królowa pszczół i żaba**

Zabawa przeznaczona dla dzieci powyżej 2 lat.

**Co jest potrzebne:** kreda.

**Jak się bawić:** na chodniku lub asfaltowej parkowej dróżce narysuj kółka w takich odstępach, by maluch miał szansę przeskoczyć z jednego na drugie. Umawiacie się, że jesteście pszczołkami: dziecko to pszczoła królowa, a wy – szeregowy robotnicy. Możecie przelatywać z kwiatka na kwiatek (czyli z kółka na kółko), bo tam pszczołki są bezpieczne. Potem możecie wymyślić inną historię. Może pokażecie maluchowi, jak gra się w klasy? To zawsze świetna zabawa na Dzień Dziecka!

### **Królewskie kręgle z butelek**

Zabawa przeznaczona dla dzieci powyżej 2 lat.

**Co jest potrzebne:** plastikowe butelki (np. po wodzie mineralnej, najlepiej tej samej wielkości), piłka, woda lub piasek z piaskownicy.

**Jak się bawić:** napełnij butelki wodą lub piaskiem, żeby były stabilne. Zakręć je nakrętkami. Rozstaw kręgle na planie trójkąta (wierzchołek kierowany w stronę graczy). Narysuj kredą linię, na której ustawia się gracz. Nie powinna być zbyt oddalona od butelek, by dziecko miało szansę w nie trafić. Dla siebie możesz wyznaczyć drugą, dalej położoną. Na przemian turlajcie piłkę w stronę kręgli.

## **17. List dzieci do rodziców autorstwa B. Formy**

### **Kochani Rodzice - posłuchajcie nas przez chwilę:**

Dlaczego ciągle nie macie dla nas czasu. Jest wiele okazji, ale zajęci przeróżnymi sprawami, nie rozmawiacie z nami o naszych problemach. Nie ma nic przyjemniejszego jak wspólne zabawy, słuchanie czytanych przez Was bajek i opowieści z Waszego dzieciństwa. Przecież to Wy jesteście dla nas najmądrzejsi, najpiękniejsi i zawsze wiecie jak rozwiązać nasze problemy.

Czasami tupiemy nogami i domagamy się koniecznie rzeczy, o których marzymy. Ale tak naprawdę to chcemy sprawdzić czy macie własne zdanie. Czy naprawdę jesteście mądrzy i nie będziecie nam na wszystko pozwalając. Jeżeli będziecie konsekwentni, Wasze decyzje będą zawsze dla nas bardzo ważne.

Rozmawiajcie z nami szczerze. Jeżeli jesteście smutni to nam o tym powiedzcie. Jesteśmy rodziną. Traktujcie nas jak prawdziwych przyjaciół, chociaż jesteśmy jeszcze trochę mali... My też chcemy opowiadać Wam o tym, co nas trapi.

Czasami specjalnie mówimy, że coś nam dolega. Szczególnie, kiedy chcemy pobyc dłużej z Wami. Wy nas dobrze znacie, podziwiamy Was za to, że zawsze wiecie, kiedy naprawdę

jesteśmy chorzy, a kiedy udajemy.

Nie krzyczcie na nas. Spokojne rozmowy odniosą lepszy skutek. Wtedy czujemy, że traktujecie nas poważnie. Możemy wtedy powiedzieć o czym myślimy, a Wy wytłumaczycie nam, czy mamy rację czy nie.

Cieszymy się, że w naszym domu obowiązują ustalone zasady. Wiemy, kiedy możemy oglądać telewizję, a kiedy nastaje pora na wieczorną kąpiel. Dzięki temu jesteśmy spokojni i mamy poczucie bezpieczeństwa.

Wiemy, że nie lubicie, kiedy łamiemy zakazy, ale czasami nasza ciekawość poznania świata jest tak wielka, że musimy sami coś sprawdzić. Przepraszamy Was za to. Nowe doświadczenia wzbogacają naszą wiedzę. Wytłumaczcie nam, jakie mogą być skutki takich poczynań. Im więcej będziemy rozumieli, tym bardziej będziemy ostrożni.

Bądźcie z nami w każdej sytuacji. Bardzo chcemy wspólnie z Wami uczestniczyć w codziennym życiu naszej rodziny. Traktujcie nas poważnie i poświęcajcie nam więcej uwagi.

## **Dzieci**

### **18. Kulturalne praktyki w domu**

Psychologowie radzą, by lekcje dobrych manier zacząć jak najwcześniej, ponieważ wtedy staną się one nawykiem, nad którym nie będzie trzeba się długo zastanawiać. Dobre wzorce wyniesione z domu są podstawą. Malec uczy się, obserwując i naśladowując dorosłych, bo już dla kilkulatek rodzice są niekwestionowanymi autorytetami i wzorami do naśladowania. !

#### **Ważne:**

- Bądź przykładem,
- Głównym celem rodziców jest wychowanie wesołych, grzecznych i kulturalnych dzieci,
- Najpierw pokaż i naucz, a następnie wymagaj,
- Bądź konsekwentny,
- Ucz szacunku dla innych i ich własności,
- Szanuj prywatność dziecka,
- Jeśli malec potrafi zrobić coś samodzielnie, nie wyręczaj go.

Bardzo istotna jest rola rodziców, dziadków, nauczycieli oraz ich świadomość, aby nie tylko przekazywać wiedzę merytoryczną, ale też rozwijać kompetencje społeczne, do których z pewnością zaliczają się dobre maniery. Ważne jest, aby dziecko nie tylko umiało się zachować, gdy idzie z rodzicami na ważną uroczystość, ale i na co dzień. By odnosiło się do innych uprzejmie, z życzliwością i szacunkiem, a swą swobodą nie krępowało otoczenia.

#### **Wystarczy wdrożyć i ćwiczyć kilka podstawowych zasad, aby dzieci były postrzegane jako uprzejme, grzeczne i mile:**

- **Magiczne słowa:** proszę, dziękuję, przepraszam są najważniejszą zasadą dobrego wychowania. Dziecko powinno stosować je mechanicznie: to od nich zaczyna się „dobre wychowanie”. Przypominaj, poprawiaj i sygnalizuj dziecku, kiedy magiczne słowa powinny być przez używane.

- **Powitanie i pożegnanie:** ważne jest, aby dziecko nie rozpoczynało np. rozmowy telefonicznej z babcią bez „dzień dobry” i nie kończyło jej bez „do widzenia”. Uświadamiaj dziecku, że bycie uprzejmym to obowiązek, ćwiczyć można dosłownie wszędzie – w domu, w szkole lub przedszkolu, w sklepie i w parku. Ważne, by dziecko nie tylko pozdrowiało napotykaną ludzi, ale i odpowiadało na pozdrowienia innych.
- **Kulturalna rozmowa:** nawet maluch wie, że przerywanie, gdy mówi, jest bardzo nieprzyjemne. By wpoić zasadę grzecznej rozmowy dziecku, warto dać mu zawsze szansę na dokończenie zdania i opowieści. Ważne jest, by dorośli rozmawiający w towarzystwie dzieci również przestrzegali tej zasady.
- **Zachowanie przy stole:** tu, co prawda istnieje mnóstwo charakterystycznych zasad i reguł, które należy wprowadzać stopniowo wraz z wiekiem. Najlepszym i najprostszym sposobem na nauczenie dziecka dobrych manier w tej dziedzinie jest jedzenie wspólnych posiłków, przyzwyczajanie malca w miarę możliwości, że pory są stałe, w tym czasie nie ma zabawy, oglądania bajek i grania. Nóż i widelec w towarzystwie łyżki powinny pojawić się jak najwcześniej: dziecięce sztucce to pierwszy etap w nauce savoir-vivre’u.
- **Kultura w autobusie/tramwaju:** prawda jest taka, że małe dzieci muszą siedzieć, jednak mali uczniowie już powinni znać zasadę: ustąp miejsca starszym, przyszłym mamom albo po prostu mniejszym dzieciom, które podróżują z rodzicami.
- **Negatywne opinie:** traktuj innych tak, jak sam chcesz być traktowany – to dobra zasada, o której należy pamiętać podczas kształcenia. Należy uczulić malca, że jeśli jego opinia na temat danej osoby czy czyjejś własności jest negatywna, lepiej zachować ją dla siebie niż wypowiadać głośno, ponieważ może sprawić komuś dużą przykrość.
- **Wulgaryzmy:** ładne słownictwo trzeba z dziećmi wypracować. Przekleństwa i wulgaryzmy bardzo często przychodzą z maluchami prosto z podwórka lub nawet szkoły: nie można ich akceptować. Dzieci, powinny wiedzieć, że używanie wulgaryzmów to powód do wstydu. Wy tłumacz, że są ładne słowa, którymi można wyrazić emocje.
- Nauka dobrych manier nie jest żmudną pracą, do której trzeba się specjalnie przygotowywać. Ważne jest, aby była naturalna, prosto z rodzinnej rutyny. Nawet drobne gesty, takie jak posprzątanie ze stołu, przytrzymanie drzwi babci lub podziękowanie za pyszne ciasto dobrze świadczą o dziecięcych manierach. W kontaktach międzyludzkich najważniejsze jest pierwsze wrażenie. Ponadto dobre wychowanie i poprawna etykieta sprawi, że dziecko będzie lepiej postrzegane przez innych, łatwiej będzie mu nawiązywać znajomości i przyjaźnie, nauczyciele czy pracodawcy będą mieli o nim dobre zdanie. To właśnie od zaangażowania rodziców zależy, czy mały człowiek w przyszłości będzie umiał zachować się w towarzystwie elegancko i we właściwy sposób.
- Szanujmy także prawo innych do wypoczynku, spokoju lub ciszy, gdy jesteśmy w miejscu publicznym - w hotelach, podczas wakacji, na koncercie, wszędzie, gdzie wybierzemy się z pociechą musimy przygotować malca do przebywania w większym gronie.

Kilkulatek mówiący „dzień dobry”, „do widzenia”, „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”, ustępujący starszym osobom miejsca w autobusie na pewno będzie dumą mamy i taty.

**Czytaj więcej na:**

<https://dziecko.trojmiasto.pl/Savoir-vivre-czyli-jak-uczyc-dziecko-dobrych-manier-n129186.html#tritps://dziecko.trojmiasto.pl/Savoir-vivre-czyli-jak-uczyc-dziecko-dobrych-manier-n12>